

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 25. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 stycznia 2021 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2021

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 38  
do godz. 20 min 49)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw prowadzących działalność stoczniową.**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Marka Gróbarczyka o przedstawienie informacji.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Chciałbym przedstawić informację dotyczącą przemysłu stoczniowego z uwzględnieniem programu „Batory” w ramach obecnej sytuacji, z którą musimy się zmierzyć.

To pierwszy od 25 lat rok, w którym mamy tak duży spadek, jeśli chodzi o produkcję stoczniową. Wynika on z prostego powodu. Pandemia spowodowała ogromne załamanie się na rynku stoczniowym. W zeszłym roku zamówiono 356 jednostek; to jest o 40% mniej niż w poprzednim roku, czyli w roku 2019. To spowodowało spadek o 40% przychodów z produkcji stoczniowej. Ale trzeba dodać, że połowa jednostek zamówionych w zeszłym roku to jednostki budowane w Chinach. Natomiast jednostki budowane w europejskich stoczniach to przede wszystkim jednostki specjalistyczne, a więc cruisery, czyli statki wycieczkowe, oraz statki specjalistyczne budowane na potrzeby offshore.

To, co miało być elementem wyjścia europejskiego przemysłu stoczniowego z kryzysu, okazało się piętą achillesową, bo spadek w pierwszej części roku dotknął nawet 70% przychodów, jeśli chodzi o stocznie europejskie, ponieważ żaden cruiser nie został zamówiony, a dotychczasowe projekty zostały ograniczone i w dalszym ciągu są ograniczane.

(*Poseł Sławomir Nitras: Pan jakieś cruisery budował, tak?*)

W europejskich stoczniach już dzisiaj widzimy bardzo duże tąpnięcie. Jeśli chodzi o stocznie niemieckie, to chociażby Meyer Werft ograniczył swoją produkcję o 40%. Pozostałe znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Havyardship Technology z Norwegii już zdecydowała, że przechodzi na produkcję...

(*Poseł Sławomir Nitras: Ale pan mówi o polskim przemyśle czy o niemieckim?*)

Panie przewodniczący, panie marszałku, bardzo proszę.

(*Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku.*)

Przecież to jest celowe działanie. (*Gwar na sali*)

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, momencik.

Szanowni państwo posłowie, bardzo proszę o umożliwienie spokojnego wystąpienia panu ministrowi.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:**

A więc stocznie norweskie przekwalifikowują się na produkcję remontową. Podobnie jest w innych krajach, w Fincantieri we Włoszech czy w stoczniach hiszpańskich.

W związku z tym nasza sytuacja... Polskie stocznie znalazły się w podobnej sytuacji, jeśli chodzi o zamówienia. Te spadki były bardzo widoczne, tak w stoczniach prywatnych, jak i w stoczniach państwowych. W zakres stoczni państwowych wchodzi: Morska Stocznia Remontowa Gryfia, Szczeciński Park Przemysłowy, Stocznia Szczecińska, PGZ Stocznia Wojenna oraz Grupa Przemysłowa Baltic. Te wszystkie stocznie były przecież już od dawna w złej kondycji; ciągnie się to przecież od 2008 r., gdy decyzja Platformy Obywatelskiej i PSL o likwidacji przemysłu wytwórczego w Szczecinie i w Gdyni rozpoczęła proces likwidacji tego przemysłu.

Wobec powyższego rząd pana premiera Morawieckiego podjął decyzję, w ramach „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, o stworzeniu programu „Batory”, który opiera się na czterech filarach, tj.: budowa ropaksów dla polskich armatorów, budowa czy projekt Zielonej Stoczni, a więc stoczni recyklingowej, program sektorowy INNOship oraz zintegrowana platforma offshore.

Te elementy miały za zadanie i mają za zadanie pobudzić przemysł stoczniowy w Polsce, a przede wszystkim stworzyć przeciwwagę, jeśli chodzi o cały czas malejący rynek stoczniowy. To oczywiście jest niezwykle istotne w obecnej sytuacji, kiedy mamy złe prognozy gospodarcze, a więc nasza strategia musi zostać przebudowana w najbliższych miesiącach. I to jest obecnie czynione (*Dzwonek*) w Ministerstwie Infrastruktury: stworzenie nowej strategii związanej z rozwojem programu odbudowy i zachowania polskich stocznii.

Pragnę na koniec powiedzieć, że program „Batory”, budowa ropaksów, w żaden sposób nie został zahamowany. Został wstrzymany na czas pandemii w związku z brakiem możliwości realizacji tego zadania.

(*Poseł Konrad Fryszak: Niezły macie wywiad, jak wiedzieliście 4 lata temu, że będzie pandemia.*)

Z drugiej strony powstały polskie promy. Chodzi o spółkę, która łączy dwóch armatorów, PŻM i PŻB. Trwają rozmowy z Ineą, która jest w jednym z programów realizacji tego projektu. Zostało obecnie związane nowe porozumienie w zakresie realizacji budowy tych promów.

Budowa Zielonej Stoczni, gdzie również powstała spółka mająca na celu aktywizowanie tego przedsięwzięcia, będzie realizowana. Oczywiście związane jest to przede wszystkim z obszarem stoczni Gryfia, gdzie ta stocznia ma się ulokować. Program INNOship to kilka umów podpisanych oczywiście w ramach programu: innowacyjny przemysł stoczniowy. Zintegrowana platforma offshorowa – również została zawarta umowa w tym zakresie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przedstawienie informacji.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Artur Szałabawka.

### **Poseł Artur Szalabawka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu informację na temat sytuacji przemysłu stoczniowego, programu „Batory”, jego realizacji i sytuacji państwowych przedsiębiorstw w tej strefie.

Na wstępie jednak chcę podkreślić, że obecny rząd podjął zdecydowane działania ukierunkowane na odbudowę degradowanej przez lata polskiej branży stoczniowej poprzez stworzenie przyjaznego otoczenia prawnego dla przedsiębiorstw stoczniowych. Mieliśmy odpowiednie ustawy. Jest rzeczą naturalną, że potencjalne zamówienia stoczniowe w pierwszej kolejności powinny być realizowane poprzez kooperację w obrębie spółek Skarbu Państwa przy zachowaniu zasady konkurencyjności i rachunku ekonomicznego. Takie działania stanowią skuteczny mechanizm odbudowy gospodarki narodowej przy znacznym wykorzystaniu potencjału, jakim jest popyt krajowy.

Warto podkreślić, że od 2015 r. w branży przemysłu okrętowego zatrudnienie wzrosło o prawie 8 tys. miejsc. To realne efekty odbudowywania przemysłu stoczniowego po wielu latach jego zapaści. Dotychczasowe działania były konieczne po błędnych decyzjach podejmowanych przez ówczesną większość parlamentarną PO-PSL, skutkujących likwidacją dużej części polskiego potencjału produkcyjnego. Tytułem przykładu warto wskazać na przyjętą przez koalicję PO-PSL ustawę kompensacyjną, która doprowadziła do utraty rynku oraz osłabienia marki polskiego przemysłu stoczniowego wobec armatorów, co do chwili obecnej utrudnia odbudowanie jego międzynarodowej pozycji. Sprzedaż majątku stoczni przy pieczętowała trwałość ustalonej ówczesnie linii politycznej akceptowanej i współtworzonej przez koalicję PO-PSL.

Likwidacja polskich stoczni produkcyjnych spowodowała kłopoty i w wielu przypadkach upadek licznych przedsiębiorstw kooperujących. Powyższa decyzja skutkowała m.in. utratą zatrudnienia dla ok. 9 tys. osób dotychczas bezpośrednio zaangażowanych w produkcję statków. Przedstawiciele tych branż, ale też fachowcy w tej dziedzinie domniemywają, że jedno zlikwidowane miejsce pracy w stoczni oznaczało likwidację siedmiu miejsc pracy w przemyśle powiązanym. W sumie skutek tej decyzji utracono ok. 63 tys. miejsc pracy.

Realizacja zamierzeń ówczesnego rządu w odniesieniu do branży stoczniowej skutkowałą powstaniem nisko opłacalnego, pracochłonnego produktu eksportowego, jakim są niewyposażone lub częściowo wyposażone kadłuby. Z tego jesteśmy w tej chwili znani. Powyższe działania były istotnym elementem zwiększania konkurencyjności zagranicznych koncernów stoczniowych na rynku globalnym, na którym obecność polskich stoczni produkcyjnych stała się przeszłością.

Obecna sytuacja ekonomiczna, finansowa MSR Gryfia SA jest trudna. Wszyscy są zgodni, że zanie-

chanie działań restrukturyzacyjnych, w szczególności w kontekście pogarszających się na rynku trendów związanych m.in. z pandemią wirusa SARS-CoV-2, i załamanie się dotychczasowych łańcuchów dostaw niewątpliwie doprowadza do dalszego pogłębiania się tej trudnej sytuacji ekonomicznej stoczni, a w konsekwencji dalszego pogarszania się jej wyników ekonomicznych. W wyniku przeprowadzonych analiz w zakresie możliwych do wdrożenia inicjatyw restrukturyzacyjnych oraz posiadanych zdolności finansowych podjęto decyzję o rozbudowie infrastruktury stoczni o nowy dok pływający, tzw. ósemkę. Zakres projektu obejmuje budowę nowego, największego w regionie zachodniopomorskim doku pływającego przy jednoczesnej modernizacji infrastruktury hydrotechnicznej umożliwiającej posadowienie takiego doku i rozpoczęcie normalnej eksploatacji.

W opinii zarządu spółki nowy dok, ta ósemka, będzie generował średnio rocznie o ok. 150% większe przychody niż wszystkie doki znajdujące się obecnie w stoczni w Świnoujściu. Co istotne, dok nr 8 będzie generował dużo większe przychody, pomimo iż średnia roczna liczba remontowanych na nim jednostek będzie mniejsza o 24 lub procentowo o 47%. Dok nr 4 będzie generował o 10,4 mln wartościowo lub o 169 procentowo większą marżę niż doki 2, 6 i 7 razem wzięte.

Pragnę podkreślić, że decyzja w zakresie zbycia nieruchomości oddziału w Świnoujściu była poprzedzona rzetelnymi analizami i jest podejmowana na podstawie wniosków wieloletnich osiąganych przez oddział wyników ekonomicznych. Wskaźniki jednoznacznie pokazują, że oddział (*Dzwonek*) jest trwale nierentowny i przy zachowaniu status quo jest pozbawiony perspektywy dalszego rozwoju.

Skracam. Rząd Zjednoczonej Prawicy prowadzi działania zmierzające do aktywizacji przemysłu okrętowego w kraju. Rozwój branży budownictwa okrętowego jest jednym z priorytetów należących do zadań resortu. Można by było mówić dużo więcej, ale brakuje czasu. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Proszę bardzo.

### **Poseł Arkadiusz Marchewka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poprosiliśmy o tę debatę już ponad miesiąc temu, bo w przemyśle stoczniowym nie dzieje się dobrze. To właśnie sytuacja w przemyśle stoczni-

**Posel Arkadiusz Marchewka**

wym jest najlepszym dowodem na waszą niekompetencję, na waszą amatorszczyznę i na wasze polityczne oszustwo. (*Oklaski*)

Cofnijmy się do 2017 r. Na terenie stoczni w Szczecinie występują Mateusz Morawiecki, odpowiedzialny wtedy za politykę gospodarczą rządu, szef MON Antoni Macierewicz i minister gospodarki morskiej pan Marek Gróbarczyk.

(*Posel Sławomir Nitras: Same asy.*)

Wtedy jeden fundusz państwowy płaci drugiemu funduszowi 100 mln zł za to, żeby kupić stocznię. Słyszymy wtedy od panów takie słowa: Dzięki temu powstaje największa na Bałtyku i jedna z największych w Europie grupa stoczniowa. Dziś jest dzień pisania historii przemysłu stoczniowego w Szczecinie od nowa.

(*Posel Konrad Fryszak: Tak mówili.*)

To wielka szansa na to, że odbudowa stoczni będzie się koncentrowała nie tylko na budowie promów, ale także na uruchomieniu potencjału budowy jednostek wojskowych. Mocarstwowe plany. Mieliście budować nie tylko wielkie promy, ale też okręty podwodne.

Zacznijmy więc od okrętów podwodnych. Polska – 440 km linii brzegowej Bałtyku i tylko trzy średnio 50-letnie okręty podwodne, ani jednego nowego, który obiecaliście. Z tych trzech wiekowych dwa w tym roku będą nadawały się na złom, a jeden do gruntownego remontu. To, co zapowiadaliście, było jedną, wielką fikcją.

Przejdźmy teraz do promów. W czerwcu 2017 r. znów w Szczecinie kładziecie stępkę pod budowę promu. Rozpoczyna się program „Batory”, flagowy program rządu PiS. W 2018 r. budowa miała się rozpocząć, w 2020 r. prom miał zjechać z pochylni do wody, a w tym roku miał wozić pasażerów po Bałtyku. Jest 2021 r. i nie ma żadnych efektów, efektów brak. Ta stępka stoi na pochylni, tak jak stała, i nie dzieje się tam zupełnie nic. Ministerstwo gospodarki morskiej, pana ministerstwo, zostało zatopione, ale na wierzch wypłynęły nowe bulwersujące i skandaliczne informacje. Wydaliście na tę całą propagandę związaną ze stępką ponad 12 mln zł, choć do dziś nie ma nawet projektu tej jednostki. Ten rdzewiejący kawałek blachy jest wstydlivym symbolem waszych rządów. Program „Batory” nawet się nie zaczął, a już jest na dnie.

Pamiętam, panie ministrze, jak mówiliście do stoczniowców, że przyjechaliście do nich, żeby dawać z powrotem nadzieję na rozwój stoczni, żeby dać konkretne zamówienia, stworzyć popyt na statki, które będą przez nich budowane. I co? Miała być nadzieja, ale zamiast nadziei są zwolnienia, bo kilka tygodni temu prawie 200 pracowników stoczni Gryfia w Świnoujściu dostało wypowiedzenia. I jeszcze arogancko wmawiacie pracownikom tej stoczni, że robicie to po to, aby stocznję ratować. Nie ma to jak ratować stocznję przez jej likwidację. Brawo, przemysłowi geniusze! (*Oklaski*) Kiedy spojrzymy na sytuację stoczni

z Pomorza, to okaże się, że nie jest ona wcale lepsza, bo zarówno Stocznia Marynarki Wojennej, jak i stocznia Nauta w Gdyni mają duże problemy, a wy nie macie żadnych pomysłów, jak te problemy naprawić.

W 2016 r. stworzyliście tzw. ustawę stoczniową, która miała dać nowe szanse i możliwości na budowę statków. Sprawdźmy więc, ile tych statków buduje się dzisiaj w Polsce. Panie ministrze, to świeży „Rocznik statystyczny gospodarki morskiej” sprzed kilkunastu dni. Dla porównania, w 2010 r. wybudowano 24 statki, a w 2012 r. – 12, czyli o połowę mniej, w 2018 r. – 6 statków, w 2019 r. – 5 statków.

(*Posel Sławomir Nitras: Ile cruiserów w tym?*)

Co ciekawe, przy liczbie statków wybudowanych w województwie zachodniopomorskim, czyli tam, gdzie zapowiadaliście powstanie największej na Bałtyku grupy stoczniowej, jest kreska. Wie pan, co to znaczy? Zjawisko nie występuje.

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Konrad Fryszak: Brawo, panie ministrze! Brawo!*)

Czyżby nikt z tej ustawy nie skorzystał? To kolejny dowód na to, jak wasze wielkie plany sięgnęły dnia.

(*Posel Sławomir Nitras: Pan się po prostu skompromitował.*)

W 2017 r. państwowy fundusz (*Dzwonek*) przejął za prawie 200 mln zł od prywatnego właściciela nadzór nad fabryką podstaw do morskich farm wiatrowych. I zamiast tę firmę rozwijać, doprowadziliście do jej klęski. Po kilkunastu miesiącach pan, panie ministrze, bez żadnego poczucia wstydu przyjechał do Szczecina i powiedział: pozostaje ogłoszenie upadłości. 400 osób na bruk.

Trzeba być absolutnym dyletantem, aby kupić de facto z państwowych pieniędzy nowoczesną fabrykę, wpompować w nią grube miliony złotych i doprowadzić do upadku. Rząd PiS bierze za to pełną odpowiedzialność. Wtedy mówił pan, że warto rozważyć, aby może w przyszłości w tej fabryce złomować statki, ale szczerze mówiąc, myślę, panie ministrze, że zeżłomowane to powinny zostać wszystkie pana pomysły, bo one szkodzą gospodarce morskiej.

I na koniec, osoby odpowiedzialne za tyle porażek, za takie pasmo niepowodzeń i amatorszczyznę powinny z hukiem wylecieć z rządu. Tymczasem pan, panie ministrze, w nagrodę chyba za tę stępkę, za te niespełnione obietnice dopłynął do ciepłej posady wiceministra w Ministerstwie Infrastruktury, czyli nie zmienia się nic.

(*Posel Sławomir Nitras: Ten sam nieudacznik.*)

Dalej ci sami ludzie są odpowiedzialni za przemysł stoczniowy, ci sami, którzy, jak pokazują dowody, przez ostatnich 5 lat wprowadzili ten przemysł na mieliznę. Dziękuję.

(*Posel Sławomir Nitras: Wniosek o odrzucenie informacji.*)

I składam wniosek o odrzucenie tej informacji pana ministra. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz w trybie zdalnym stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pan poseł Dariusz Wieczorek.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

*(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)*  
Witam serdecznie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! No cóż, wysłuchałem tej informacji w imieniu klubu Lewicy i przyznam się szczerze, że jestem przerażony. Można skwitować tę informację bardzo prosto, a mianowicie tym, że program „Batory” jest niczym mityczny yeti, wszyscy o nim mówią od 5 czy 6 lat, ale nikt go nie widział. To potwierdził pan minister, powołując się oczywiście na COVID, powołując się na trudną sytuację, i tak rzeczywiście jest, ale ta trudna sytuacja jest od 2020 r.

Przypomnę tylko, że w roku 2015 z wielką euforią powstawało ministerstwo gospodarki morskiej. Bardzo dobrze, wszyscy się z tego cieszyliśmy, bo żeby była jasność, Lewica też bije się w piersi. Mówiąc krótko, każdy z nas od prawicy po lewicę odpowiada za sytuację przemysłu stoczniowego w Polsce, bo też wszystkie rządy w tej sprawie popełniały błędy. Co do tego nie ma wątpliwości.

Natomiast problem jest taki, jak te błędy naprawić. Powołaliście ministerstwo i co się dzieje? Obsadziliście wszystkie spółki nominatami partyjnymi. Nagle – i mówi to strona społeczna – we wszystkich stocznjach, w spółkach armatorskich, przedsiębiorstwach są kompletni dyletanci. Osoby, które nie są związane z gospodarką morską, zaczęły nią zarządzać i na efekty nie trzeba było długo czekać.

Oczywiście można zaklinać rzeczywistość, ale prawda jest taka, że mieliście dobre pomysły. Była ustawa stoczniowa, a jest pytanie, ile przedsiębiorstw z tej ustawy skorzystało. Miał być program „Batory”, ale pytanie, czy w ogóle został wybudowany jakikolwiek statek. Mój przedmówca zresztą powiedział, że nie, bo przecież wiadomo, że nie był. Miał powstać morski fundusz inwestycyjny, który miał pomagać w czasach dekonunktury całej gospodarce morskiej i przedsiębiorstwom gospodarki morskiej. Pytanie, gdzie on jest.

Ja tylko przypomnę, że zapotrzebowanie w roku 2016, które pojawiało się na oficjalnych stronach ministerstwa, to było zapotrzebowanie armatorów: dziewięć okrętów, w tym trzy podwodne, a więc stocznice miały budować okręty podwodne, 10 promów pasażerskich i 40 kutrów. No i co? Od 2015 r. do 2020 r. nagle nie można było zrealizować żadnego zamówienia? Oczywiście, że można było, tylko okazuje się, że byliście kompletnie do tego nie przygotowani.

Żeby była jasność, jeżeli chodzi o ten słynny prom: nie chcę już się wyżywać, bo wszyscy wiedzą, że to jest po prostu kompromitacja. Chciałbym jednak, panie ministrze, żebyście zdali sobie sprawę z jednego: z czego to wynika. Wynika to z prostych rzeczy, nie ma nawet projektu tego promu, mimo że w Zachodniopomorskiem są przynajmniej trzy duże firmy, które projektują wielkie statki dla całego świata. Można było spokojnie zlecić projekt tego promu którejś z tych firm, nie byłoby żadnego problemu, projekt byłby już dzisiaj. Tylko problem polega na tym, nikt nie robi projektu, jeżeli nie ma pieniędzy na budowę promu. I to jest wasza wielka wina, jeżeli chodzi o to, co się dzisiaj dzieje z przemysłem stoczniowym. Bo mówiąc krótko, nie ma, nie było i mam wrażenie, że nie będzie środków finansowych na budowę jakiegokolwiek statku.

Do tego oczywiście dochodzi pytanie, gdzie go budować. Park przemysłowy dzisiaj świetnie sobie żyje z wynajmu terenów stoczniowych dla przedsiębiorców. Natomiast nie ma żadnego pomysłu, jak tych przedsiębiorców zebrać, jak stworzyć konsorcjum do budowy tychże statków. Pochylnie stoją, nikt tego nie wykorzystuje.

Pan minister mówi o programie innowacyjnym. To chcę, panie ministrze, pana poinformować, że był plan i były środki na budowę semiautonomicznego statku, było dofinansowanie blisko 40 mln z NCBR-u, miało to być budowane na terenach parku przemysłowego. Co zrobiliście? Wolicie wynajmować tereny, zamiast wprowadzać innowacje.

No i wreszcie stocznice. Dyskutowaliśmy dzisiaj 3 godziny w komisji o stoczni Gryfia. To, do czego doprowadziliście, likwidacja zakładów w Świnoujściu, zwolnienia ludzi, to jest coś niesamowitego, to będzie wam się śniło po nocach. Dzisiaj to jest najgorszy pomysł, jaki jest realizowany. Oczywiście budowa nowego doku jest jak najbardziej potrzebna i co do tego nie ma wątpliwości. Wszyscy to popierają. Strona społeczna, wolne związki zawodowe stoczni Gryfia, wszyscy popierają budowę tego doku, ale nie można tego robić kosztem świetnych terenów, całej załogi i oddziałów w Świnoujściu, bo to jest po prostu bezsensowne działanie. *(Dzwonek)*

Klub Lewicy będzie oczywiście za odrzuceniem tej informacji. Mam wielką prośbę, panie ministrze, jest czas jeszcze do końca kadencji, opamiętajcie się i na poważnie zajmijcie się przemysłem stoczniowym w Polsce. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawi pan poseł Jarosław Rzepa.

### Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szkoda, że nie ma dzisiaj z nami pana premiera, myślę, że jest mu wstyd i bardzo się zawiodł na posłów, którzy dzisiaj są w rządzie, bo stepka chyba mu się śni po nocach.

Ale zaczne, szanowni państwo, trochę inaczej, bo jednak trzeba powiedzieć też o dobrych rzeczach. Panie ministrze, myślę, że dobrze, że nie zakończyliście tematu gazoportu, dobrze, że kontynuujecie to, co zaczęliśmy, wybudowaliśmy, a wy mówicie o rozbudowie. Dobra decyzja. Dobrze, że kontynuujecie pogłębienie toru wodnego do Szczecina, za naszych czasów został również rozpoczęty Kanał Piastowski, wy to kontynuujecie, bardzo dobrze. Jeżeli chodzi o infrastrukturę w zespole portów Szczecin-Świnoujście, to okej.

Panie ministrze to pozytywy, których nie wolno wam odebrać. Ale bardzo dużo słów padło, panie ministrze, z pana ust, z ust posłów Prawa i Sprawiedliwości z Pomorza Zachodniego na temat programu „Batory”. Dzisiaj to jest program, który jest waszym wstydem z powodu tego, co się stało, tego, co pokazywał już mój kolega przedmówca.

Szanowni Państwo! Byłem na konferencji prasowej, na której pani premier Szydło zapowiadała, w którym roku popłyniemy, w którym roku będziemy mogli się cieszyć. A co jest dzisiaj, panie ministrze? Rozbudowujecie, i dobrze, terminal promowy dla większych jednostek. Ale wie pan doskonale, panie ministrze, że w tym momencie promy powinny być już budowane. A co robią Niemcy? Niemcy budują pod te rozbudowane polskie terminal w Świnoujściu. Co my robimy? Czekamy.

*(Poseł Sławomir Nitras: Mówimy, że budujemy.)*

Szanowny Panie Ministrze! Program „Batory” to pana wielka porażka. To wielka porażka, panie ministrze, bo niestety nic nie udało się panu zrealizować w ramach tego programu, już nie mówiąc o tych wydanych 12 mln zł. Żadnych efektów. Każdy człowiek, który nie zrealizuje, nie jest w stanie zrealizować projektu, panie ministrze, powinien mieć honor i ponosić odpowiedzialność za swoje decyzje.

Jeżeli chodzi o temat stoczni Gryfia, MSR Gryfia, to szanowni państwo, dzisiaj mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji gospodarki morskiej. To państwo zdecydowali o wyrzuceniu 200 ludzi, pracowników ze Świnoujścia na bruk. I kiedy, szanowni państwo? Na 3 tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia. Taka jest państwa wrażliwość i empatia wobec ludzi. Niestety taka jest prawda. Bo też, szanowni państwo, wiecie o tym, że pan prezes Zaremba ani razu jako prezes przez cały rok nie był w swoim oddziale w Świnoujściu. To jest prezes firmy? To jest prezes firmy, który uważa, że Świnoujście to jest konkurencja? Świnoujście, które jest tuż nad morzem, to konkurencja dla Szczecina, który jest kilkadziesiąt kilometrów dalej?

*(Poseł Sławomir Nitras: Jego zakład jest dla niego konkurencją.)*

Panie Ministrze! To nie jest gospodarskie podejście do tematu. Rozmawialiśmy kilka tygodni temu. Prosiłem pana przed świętami: może czas na krok wstecz, na szukanie rozwiązań. Jedynym rozwiązaniem było pozbawienie tych ludzi pracy.

Szanowni Państwo! Jakie dzisiaj są realia? Takie, że ci ludzie od 3 miesięcy nie świadczą pracy, a za kolejne 3 miesiące dostaną odpawy, czyli summa summarum ok. 6 mln zł straty. To będą kolejne miliony.

Jeżeli chodzi o ten dok, na myśl o którym tak się dzisiaj rozpalacie, o te efekty, oczekiwania, ile to przyniesie zysków, to wszystko jest na dachu, tego nikt, szanowni państwo, nie jest w stanie przewidzieć, nawet w momencie, kiedy go zbudujecie nie wiadomo za jakie pieniądze.

Panie Ministrze! Sama idea jest pozytywna, natomiast realizacja, patrząc na program „Batory”, jest bardzo wątpliwa. Boimy się, że tak jak nie mieliśmy promów, tak nie będziemy mieli doku. Nie zbuduje go SPP. Dlaczego go nie zbuduje? Szanowni państwo, skoro SPP nigdy nie budowało żadnego doku, to wierzyacie państwo, że nagle to robi? I przy pomocy kogo?

*(Poseł Sławomir Nitras: Tak samo jak prom.)*

Przy pomocy kogo? Tam nie ma fachowców. Fachowcy są w Norwegii, w innych stoczniach, w niemieckich stoczniach. Niestety może być tak, że ewentualnie to pójdzie do Gdańska, ale nie wierzę, szanowni państwo, żeby to się stało. I to będzie, panie ministrze, kolejny trudny temat, w związku z którym będzie musiał się pan tłumaczyć przed panem premierem. *(Dzwonek)* I wydaje mi się, że tym razem będzie panu bardzo trudno się z tego wytłumaczyć.

Tak że podsumowując, my również będziemy za odwołaniem tej informacji, bo ta informacja, panie ministrze, to dla pana wstyd. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabiorą panowie posłowie Michał Urbaniak, a w drugiej kolejności pan poseł Krzysztof Bosak.

### Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie pozwolę sobie przypomnieć, że wbijając stepkę w Szczecinie, gdy otwierał, rozpoczynał się projekt „Batory”, premier Morawiecki mówił o nadziei dla polskiej branży morskiej. Państwa formacja... *(Gwar na sali)*

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo.

Czy te rozmowy towarzyskie można przenieść poza salę?

*(Poseł Artur Łącki: Przepraszamy.)*

**Poseł Michał Urbaniak:**

Cała państwa formacja była nadzieją dla wielu Polaków. Po raz kolejny okazuje się jednak, że Zjednoczona Prawica wykazuje się po prostu indolencją w sprawach zarówno gospodarczych, jak i tych ze sfery prowadzenia silnego i prawdziwie suwerennego państwa polskiego.

W 2017 r. pan premier osobiście przybijał stępkę pod pierwszy prom, którego budową miała się zająć właśnie Polska Żegluga Bałtycka. Mamy początek 2021 r., a państwo w zasadzie nie mają nic poza dobrym paśnikiem dla swoich kolegów i znajomych. Przez ostatnie 3 lata wydaliście 12,5 mln zł, a nic się nie wydarzyło. Dalej jest tylko stępka. Widzę, że po prostu przyswoili sobie państwo dewizę, że podatnik udźwignie. W kwietniu 2020 r. powołaliście nową spółkę, która ma się zająć projektem „Batory”. No przepraszam bardzo, ale to naprawdę jest kabaret. Ile jeszcze trzeba powołać spółek, żebyście zbudowali chociaż kadłub?

Gdybyście byli rządem, który naprawdę dba o Polaków, który rządzi w interesie Polaków, to posprzątalibyście już ten bałagan i zajęli się czymś poważnym. Polska branża morska to jest branża strategiczna. Polska powinna zwrócić się ku morzu jak najmocniej się da, a państwo polskie mogłoby wieść prym na świecie w sprawach morskich. Nie miejmy złudzeń jednak, przy waszych rządach nigdy tak nie będzie. Nikt nawet nie będzie traktował nas poważnie.

Owy stan rzeczy to niestety też kontynuacja nieudolnej polityki poprzednich rządów. Poprzednicy państwa wcale nie byli w tym lepsi. Dzisiaj spojrzmy na to, że przez lata pomijania branży morskiej, pomijania w ogóle spraw morskich, bo trzeba o tym mówić szerzej, o całej polityce morskiej, marynarka wojenna pływa na muzealnych obiektach, a stocznia Nauta – a to akurat państwa wina – ma prawie miliardowe długi i nie ma dobrego planu restrukturyzacyjnego.

Przychodzą państwo w pysznym nastroju, pan minister mówi o tym, że coś się dzieje, ale tak naprawdę nic konkretnego nie zrobiliście. Ten poziom arogancji jest porównywalny do tego u waszych poprzedników z Platformy Obywatelskiej. Taka jest prawda. I przez swoją politykę, także politykę zamykania gospodarki, czym się zajmujecie, niszczyacie to, co wielu Polaków budowało przez lata. Dorobek życia, stabilizacja i pewne jutro to są rzeczy, o których Polacy już zapomnieli. Taksówkarze, rolnicy, hodowcy bydła czy branża gastronomia w zasadzie mogą się już likwidować.

Wasze tarcze antykryzysowe to są po prostu dziurawe narzędzia, które nikomu nie pomagają. Wasze restrykcje nie mogą trwać w nieskończoność.

A zatem, szanowni państwo, Konfederacja na pewno tego nie poprze. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Krzysztofa Bosaka.

**Poseł Krzysztof Bosak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ze zdumieniem wysłuchałem informacji pana ministra, już nie gospodarki morskiej, wiceministra infrastruktury, tłumaczącego brak sukcesu programu budowy promów rozpoczętego w 2017 r. przez pana premiera Mateusza Morawieckiego, który tłumaczył to w 2021 r. kryzysem wynikającym z pandemii. Panie ministrze, kiedy wybuchł kryzys wynikający z pandemii? W zeszłym roku, tak? A program prowadzicie od 2017 r.

*(Poseł Konrad Fryszak: Mają dobry wywiad w Chinach.)*

Jak to się stało, że wydaliście 12 mln? Jak to się stało, że powołaliście celową spółkę? Jak to się stało, że nie powstały projekty? Otóż wyjaśnię to bardzo prosto: dlatego, że zamiast zlecić to tym, którzy już produkują statki, postanowiliście produkować statki sami, a pan, będąc ministrem, nie ma czasu na produkcję statków, pan ma obowiązki w urzędzie. Pana koledzy z partii politycznej muszą pilnować swoich pleców, żeby nie stracili pozycji, nie mają czasu jeździć, oglądać, budować, kupować, załatwiać.

Mamy w Polsce świetnie funkcjonujące prywatne stocznie. Podam sztandarowy przykład Gdańskiej Stoczni „Remontowa”, ale i wiele innych przykładów. Wymienię kilka nazw dużych stoczni: Damen Shipyards, Karstensens, Safe – Stocznia, Marine Projects, Montex Shipyards. Są także duże polskie stocznie jachtowe: Sunreef Yachts, Galeon i wiele, wiele innych, których obecność możemy co roku zauważyć na Targach Wiatr i Woda. To są prywatne firmy, które eksportują dziesiątki tysięcy jachtów rocznie. Pan pewnie o tym wie, mam nadzieję. *(Dzwonek)* Dlaczego żadnej z tych firm nie zleciście budowy tych promów, jeśli uważacie, że one są potrzebne? Nie powtarzajcie sanacyjnego wzorca, bo ten wzorzec się nie sprawdził. Nie uda wam się stworzyć od zera nowych państwowych firm skutecznie konkurujących z już istniejącymi firmami prywatnymi, które odniosły sukces rynkowy, bo jeśli chodzi o produkcję jachtów, jesteśmy drugim na świecie po USA producentem. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Na tym lista mówców przedstawiających stanowiska klubów parlamentarnych i koła została wyczerpana.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Zgłosiło się do zadania pytań 21 posłów.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby dopisać się do listy?



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Jeżeli nie, to zamykam listę.  
Ustaliam czas na zadanie pytania – 1 minuta.  
Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marek Rutka.

**Poseł Marek Rutka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na mapie porażek w obszarze gospodarki morskiej nie może zabraknąć utopionego projektu budowy statku ratowniczego dla Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, Służby SAR. Po dekadzie starań udało się uzyskać środki z Unii Europejskiej, które pokryłyby 85% kosztów budowy jednostki, szacowanych na 280 mln zł. Warto podkreślić, że do posiadania pełnomorskiego statku ratowniczego Polska została zobowiązana konwencją helsińską i konwencją o prawie morza. Wiek jednego statku, który posiada SAR, o porównywalnej wielkości wynosi 25 lat. Długa droga do rozpoczęcia budowy statku zaczęła się 3 lata temu. Gotowy był projekt, były pieniądze, został wybrany inżynier kontraktu. Niestety oba przetargi zostały odwołane. Polska zarządzana przez PiS (*Dzwonek*) odwróciła się do morza plecami. Rządzący odwrócili się plecami także do bezpieczeństwa życia i zdrowia na morzu. A tego, gdy dojdzie do tragedii, nikt wam już nie wybaczy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Nitrasa.

**Poseł Sławomir Nitras:**

Patrzę na was i tak naprawdę mi was żal. Naprawdę, żal mi was dlatego, że popsuliście wszystko, co dostaliście. Wszystko.

(*Głos z sali: Kto to mówi?*)

Odziedziczyliście po nas program budowy promów. Wy dwaj, panowie Gróbarczyk i Hoc, składaliście zawiadomienie do prokuratury, kiedy powstawały promy budowane za poprzednich prezesów w PŻB i w PŻM.

(*Poseł Urszula Rusecka: Stocznia Szczecińska.*)

Wy składaliście zawiadomienie do prokuratury. Powiedzieliście: wrócimy, będziemy budowali promy. Dzisiaj wychodzi tu minister Gróbarczyk i mówi do nas, że na świecie, w Niemczech zmniejszyła się liczba budowanych Cruiserów i promów. Cruiserzy to są wielkie wycieczkowce. Wiem, że pan buduje od 6 lat prom, ale że pan wycieczkowce w Polsce buduje...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Powiem szczerze, warto było przyjść na tę debatę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Można?*)

Dowiedziałem się też dzisiaj, że opóźnienie w budowie promów i wycieczkowców (*Dzwonek*) w Polsce nastąpiło z powodu pandemii.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Wie pan co? Przynosi pan wstyd. Jak upadał Klub Sportowy Stocznia, siatkarski – w Szczecinie mówili, że to było największe wodowanie, że zatopiliście klub – to narobił pan wstydu Szczecinowi na całą Polskę. Zaprzepaściliście na lata wszystkie szanse rozwojowe gospodarki morskiej w Szczecinie. Oszukiście tych wszystkich stoczniowców, ludzi pracujących w branży stoczniowej, którzy wam ufali.

Powiem wam szczerze: spodziewałem się, że wam się wiele nie uda, ale ta sprawa do głowy mi nie przyszła. Mamy w Szczecinie dwie stocznie: dużą stocznnię, tak nazywaną, i małą, remontową. Wyobrażcie sobie, że oni prezesem dużej stoczni zrobili radną PiS-u panią Jacynę-Witt, która nigdy nie miała nic wspólnego z przemysłem stoczniowym, która zięje tylko nienawiścią na Facebooku i broni Gróbarczyka. A w małej stoczni zrobili prezesem niejakiego Zarembe, którego w Szczecinie nazywano małpą z brzytwą. Problem polega na tym, że on ludzi tylko obrażał. A dzisiaj daliście mu władzę nad stoczniowcami. Co zrobił? Powyrzucał ich wszystkich z pracy. Do głowy mi nie przyszło, że panu może przyjść do głowy to, żeby dwoje ludzi z PiS-u, radnych, zatrudnić na dwóch najważniejszych stanowiskach w tym obszarze tylko po to, żeby dać im jakieś stanowiska. Do głowy mi to nie przyszło.

(*Poseł Teresa Wargocka: Panie marszałku, czas.*)

Nazywają pana w Szczecinie ministrem katastrofą. Powiem panu szczerze: nie podniesie się pan z tego wstydu, który pan zrobił województwu zachodniopomorskiemu i Szczecinowi. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Arkadiusz Marchewka.

**Poseł Arkadiusz Marchewka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zapowiadaliście odbudowę przemysłu stoczniowego, ale nikt nie wyobrażał sobie, że będziecie odbudowywać przemysł stoczniowy, likwidując stocznie. W Świnoujściu prawie 200 osób zostało zwolnionych tylko dlatego, że chcecie sprzedać majątek stoczni. Mówicie, że to po to, aby tę stocznnię ratować. Wiecie, szanowni państwo, co zrobił zarząd tej stoczni? Przeniósł całą infrastrukturę ze Świnoujścia do Szczecina i temu, kto kupi ten kawałek terenu, na którym była stocznia, zabronił prowadzenia działalności związanej z remontami statków. O czym to świadczy? To świadczy o tym, że taka działalność w tym miejscu się opłaca, tylko trzeba ją dobrze, fachowo zorganizować. Ale jeżeli będziecie dawać do zarządzania tą stocznją ta-

**Poseł Arkadiusz Marchewka**

kie osoby jak te, które dzisiaj nią zarządzają (*Dzwonek*), to skończy się to jeszcze większą katastrofą.

Stocznioy na bruku, przed świętami to zrobiliście, więc pytam, panie ministrze, czy w piątek zgłosił się ktokolwiek, kto jest chętny na zakup tego terenu po stoczni w Świnoujściu. Proszę o odpowiedź na pytanie, czy ktoś ten teren zagospodaruje i co się stanie z tymi stoczniovcami. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Konrad Fryszak.

**Poseł Konrad Fryszak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zamiast budować statki, pan walczy z wędkarzami. To takie moje spostrzeżenie po tych kilku miesiącach bycia parlamentarzystą i przewodniczącym zespołu ds. wędkarstwa. Ale nie o tym.

Szanowni Państwo! Stocznie w Szczecinie, stocznie w Gdańsku, ale przecież jest jeszcze Polska Grupa Zbrojeniowa, która ma stocznię Marynarki Wojennej. A w niej? W niej hula wiatr. Zamówień rządowych nie ma, strata PGZ za rok 2019 to ponad 1200 mln zł. Firma, która jest zarejestrowana w Radomiu, która w Radomiu płaci podatki, osiągnęła taką stratę przez wasz rząd. To jest wasza wina. Zostawiliśmy wam PGZ w dobrej sytuacji finansowej po latach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, a wy nawet PGZ potrafilicie zarządzić. To jest farsa.

(*Poseł Teresa Wargocka: Ma pan amnezję.*)

I na koniec, szanowni państwo: nie wiem, czy parlamentarzyści (*Dzwonek*) obecni na tej sali o tym wiedzą, ale Mesko w Skarżysku właśnie rozpoczyna akcję strajkową. To też przez was. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Adam Szłapka.

**Poseł Adam Szłapka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ta stępka i ten kawał rdzewiejącej blachy to pomnik waszej niekompetencji, dyletanctwa, ale też skrajnej hipokryzji, bo wy... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, akurat pańscy koledzy przeszkadzają panu w zadaniu pytania.

**Poseł Adam Szłapka:**

Nie przeszkadzajcie.

To jest pomnik niekompetencji, dyletanctwa, ale też skrajnej hipokryzji, bo całą kampanię wyborczą budowaliście na rzekomej odbudowie przemysłu stoczniowego i zaprzepaściliście wszystko, co można było zaprzepaścić. To jest skutek waszego etatyzmu, bo musicie na wszystkim położyć łapę, upolitycznić to, a kompletnie się nie znacie na żadnym zarządzaniu.

Mam pytanie: Dlaczego, skoro już tak bardzo etatystyczni jesteście, np. telewizja publiczna nie mogła pomóc stoczni w Świnoujściu? Przecież stać ją (*Oklaski*), przekazaliście jej 2 mld. A może Orlen mógł zainwestować? (*Dzwonek*) Przecież też może realizować wielkie projekty gospodarcze. Wszystko chcecie upartyjnić, upolitycznić i wszystko tym sposobem zniszczycie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada teraz pani poseł Barbara Nowacka.

**Poseł Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jak to jest, że coś, co było chlubą, miejscami pracy, nadzieją na innowacje, na silną gospodarkę, za waszych rządów jest niszczone? Jak to jest, że przemysł stoczniowy za czasów waszych rządów – przed pandemią również – jest po prostu rujnowany? Dwa przykłady. Stocznia Remontowa Nauta. 2015 r. – 6 mln zysku. 2018 r., czyli wasze rządy – 58 mln straty. PGZ Stocznia Wojenna w Gdyni. Miało być świetnie, miały być kontrakty, kontrakty z ministerstwa. I co? Kontraktów nie ma. Jak to jest, że spółki Skarbu Państwa, spółki zależne od Skarbu Państwa, spółki kluczowe dla przemysłu za czasów waszych rządów padają, mają kłopoty? Dlaczego nie rozwijacie naszej państwowej własności? Dlaczego nie dbacie o polski przemysł? (*Dzwonek*) Potem mówicie, że jesteście patriotami. No w gospodarce patriotami nie jesteście.

A o panu, panie ministrze, po tym, jak pan zlikwidował Urząd Morski w Słupsku, mówią, że tak naprawdę celem było to, że chciał go pan mieć bliżej siebie. I co? I Główny Urząd Morski ma powstać w Warszawie, bo tam pan mieszka. Mieszkańcy Słupska panu tego nie zapomną. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada teraz pani poseł Katarzyna Lubnauer.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Ta stępka odpowiada żywotnym potrzebom całego społeczeństwa. To jest stępka na skalę naszych możliwości. Wiecie, co my robimy tą stępką? Otwieramy oczy niedowiarkom. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wie pan co? Ta stępka wygląda całkiem fajnie. Uważam, że ona rzeczywiście świetnie nadawałaby się na pomnik: na pomnik nieudacznictwa PiS. Tylko obawiam się, że jeżeli jedna strona służy jako jeden przykład, to ona ma trochę za mało stron. Po jednej stronie mamy program „Batory”, czyli budowę promów. Po drugiej są elektryczne samochody. Po trzeciej? No cóż, możemy mieć „Mieszkanie +”. Po czwartej niedługo będą...

*(Poseł Arkadiusz Marchewka: I drony.)*

O, drony.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: I Centralny Port Komunikacyjny.)*

Na wierzchu chyba będzie musiało być CPK. W związku z tym, proszę państwa, będziemy potrzebowali jeszcze kilka takich stępek, żeby móc w pełni zobrazować nieudacznictwo tego rządu.

Proszę państwa, mówicie *(Dzwonek)*, że pandemia wam przeszkodziła? Przecież ten prom miał już pływać. Miał pływać w roku 2020, w roku 2019 miał być zwodowany. Pandemia wam przeszkodziła? To co, przepraszam, przewidzieliście ją? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Oczko mu się odlepiło.)*

*(Głos z sali: Temu misiu.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki.

**Poseł Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mógłbym, jak koledzy, pytać pana o program „Batory”, który tak naprawdę powinien się nazywać „Sorry Batory”, a nie „Batory”. Mógłbym pana pytać o odbudowę przemysłu stoczniowego. Ale jak można pytać grabarza o odbudowę czegokolwiek? *(Oklaski)*

Zapytam pana o coś innego. Jest okres pandemii, sam pan to mówi. Miasto Świnoujście i potencjał tych ludzi oraz ich dobrobyt stoją na dwóch nogach: turystyce i przemyśle stoczniowym.

*(Poseł Konrad Fryszak: Cienkie obie.)*

Turystyka padła. Ludzie nie mają co do gara włożyć. Małe firmy polskie padają, nie ma turystów, zamknięte sanatoria, nie przyjeżdżają turyści z Niemiec, pozamykane lokale, nie ma pieniędzy. Co pan robi, żeby pomóc tym ludziom? Pan odcina drugą nogę. Teraz właśnie *(Dzwonek)*, w okresie pandemii, likwiduje pan stocznię w Świnoujściu i wyrzuca pan ponad 200 osób na bruk.

I teraz, proszę państwa, posłuchajcie jeszcze, jaka jest ich moralność. Co mówią? Mówią: wszystkim im zapewniamy pracę w stoczni w Szczecinie. Wiecie, ile się jedzie ze Świnoujścia do Szczecina? 160 km w jedną stronę, z tego 50 przez miasto Szczecin. Ponad 300 km. To są 4 godziny jazdy. Pan chce, żeby oni wstawali o godz. 3 rano i wracali do domu o godz. 12 w nocy. To jest wasza moralność społeczna. To jest wasze nie powiem już co. Ale za to pociągnie was suweren do odpowiedzialności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Marek Sowa.

**Poseł Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyznam, panie ministrze, że ta informacja pana była żalosna. Polecam pana życzliwej uwadze raport, który przygotowali posłowie Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej na 5-lecie rządów. Jeden rozdział jest poświęcony resortowi, którym pan przez 5 lat kierował – Ministerstwu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. To ministerstwo z morzem miało tyle wspólnego, że to było morze niekompetencji, amatorszczyzny i niespełnionych obietnic. Co pan zrobił przez 5 lat? Moi przedmówcy poświęcili dużo uwagi programowi „Batory”. To powinien być program „Sorry Batory”, bo doprowadziliście do klęski tego rządowego programu.

*(Poseł Joanna Borowiak: Powtarza się pan.)*

Zamiast inwestycji i miejsc pracy mamy zwolnienia i sprzedaż majątku, porażkę przy odbudowie *(Dzwonek)* przemysłu stoczniowego. Pan mówił, że przez pandemię nie wyprodukowaliście statków, było ich tylko pięć. W 2010 r. były to 24 statki, a w 2018 r. – sześć. To nie ma nic wspólnego z pandemią, każdy o tym przecież doskonale wie. Doprowadziliście do zaniku tego sektora. Amatorzy za sterami państwowych firm.

Nie wiem, czy pamiętacie państwo, była taka ustawa lex Horala, aby wasi kumple mogli obejmować bez kwalifikacji funkcje nadzorcze w tych spółkach, które po prostu doprowadziliście na skraj katastrofy i upadku. To jest państwa dorobek, to jest pana dorobek – żalosny, to prawda. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2017 r. weszła w życie ustawa, w odniesieniu do któ-

**Poseł Mirosław Suchoń**

rej tak mówiliście, tak twierdziliście, taką propagandę uprawialiście, że ułatwi ona działanie stoczni, i ogłosiliście, że oto w magiczny sposób znikają bariery i od tego momentu w polskich stocznicach będą budowane promy i inne duże jednostki. Pojawił się program „Batory”. On stanowił taką morską część, morski komponent wicepremiera Morawieckiego, zakładający budowę w polskich stocznicach promów. Pojawiła się stępka. Ale niestety okazało się, że to wszystko propaganda. Załatwiliście przemysł stoczniowy. Ale to nie wszystko, bo załatwiliście w ten sposób wszystkie firmy, które w całej Polsce współpracowały z tym przemysłem i dzięki niemu żyły.

Kiedy prawie 2 lata temu rozmawialiśmy tutaj o pańskim odwołaniu, wylaliśmy na pańską głowę porządny kubeł bałtyckiej (*Dzwonek*) zimnej wody i, szczerze mówiąc, myślałem, że to panem wstrząśnie, że przez te 2 lata pan się obudzi, weźmie do roboty, zacznie działać i coś zrobi, i ruszy ten przemysł, i wspomże gospodarke. I muszę panu powiedzieć, że jest pan dla mnie – myślę, że dla wielu osób – fenomenem. Pomimo że zatopił pan cały przemysł stoczniowy w Polsce, to pan pływa. Pan jest niezatopialny. Pan jest niezatopialny. (*Oklaski*) Zadam pytanie: Czy ma pan na tyle honoru, żeby sam to załatwić i podać się do dymisji? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Chmiel.

**Poseł Małgorzata Chmiel:**

Pan minister i pan poseł przedstawiający stanowisko PiS-u mówili o tym, jak to bardzo rząd PO-PSL sprzedawał przemysł stoczniowy. Szanowni państwo, to PiS sprzedawał. To PiS. Proszę sobie przypomnieć, kto sprzedał Stocznę Gdańską. Sprzedał prezes, który był waszym prominentnym politykiem, waszym posełem. Sprzedał Ukraińcom. I co? Za o wiele, wiele wyższą cenę 2 lata temu odkupiliście tę stocznę, mówiąc o repolonizacji, nie dodając, że odkupiliście od Ukraińców, którym sprzedaliście.

I jeszcze chciałam powiedzieć, że od 2 lat nie zaczęła się tam budowa żadnego statku.

Szanowni Państwo! Chciałam zapytać, co z państwową Stocznia Remontową Nauta. (*Dzwonek*) Od roku jest w restrukturyzacji ze stocznia Marynarki Wojennej. Zamiast restrukturyzacji jest tylko zmiana zarządu. Brakuje planu. Marynarka Wojenna RP tonie. Liczy obecnie 40 okrętów bojowych, średnia wieku przekracza 30 lat. Będą musiały być wycofane. Nie zrealizowano programu zakupu okrętów patrolowych i okrętów obrony Wybrzeża. Kompromitacją zakończył się pomysł zakupu dwóch australijskich 25-letnich fregat Adelaide.

Szanowny Panie Ministrze! Czy panu nie wstyd za to, co pan tutaj powiedział, i za to, co pan robi z polskim przemysłem stoczniowym? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ja krótko.*)

Jeśli pan poseł pozwoli, to chciałbym, aby głos zabrał pan poseł Janusz Korwin-Mikke, który prosił o głos w tej kwestii.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke:**

Tylko krótka informacja. Ktoś tu wspomniał o stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni. Otóż chciałem przypomnieć, że za poprzednich rządów PiS-u człowiek sprzedał cztery okręty, znaczny zrobił zamówienia w tej stoczni na cztery kanonierki dla Omanu. Zrobiono to, sprzedano i poszedł siedzieć. Dziękuję.

(*Głos z sali: Co?*)

(*Głos z sali: Poszedł siedzieć.*)

(*Głos z sali: Ale wiedział za co.*)

(*Głos z sali: Nie wiedział za co. Umarł.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Janusz Szopiński zada pytanie.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Gdy czytam program „Batory”, wiem, że należy go traktować jak jeden z elementów mocarstwowości naszego kraju i polskiej gospodarki, takich jak milion samochodów elektrycznych czy miliony mieszkań i tym podobne propagandowe hasła, którymi karmi się Polaków od ładnych paru lat.

Panie Ministrze! Nie będę pana zamęczał trudnymi pytaniami o realizację planów budowy polskiej żeglugi promowej, bo jaki jest stan, każdy widzi. Zapytam pana o jedno: Ile kosztuje utrzymanie nabrzeża, na którym postawiono pomnik nieudolności polskiego rządu w postaci stępki pod prom, który nigdy nie powstał? Ile polski podatnik płaci rocznie za to, że cały świat może się z nas pośmiać, patrząc na kilkanaście ton stali z pietyzmem odmalowywanych co jakiś czas, aby nie strawiła tego rdza? (*Dzwonek*) Jaka mogłaby powstać stępka pod prom, który w tamtym okresie nie zszedł jeszcze z desek kreślarskich? Panie ministrze, uprzejmie proszę, aby odpowiedział mi pan na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Czesław Hoc.

**Poseł Czesław Hoc:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wiem, że istnieje zbójcekie prawo opozycji, by mówić, nawet w bałamutny sposób, wszystko, co się chce. Tymczasem powinniście skorzystać z rady klasyka, francuskiego polityka, skorzystać z okazji, by siedzieć cicho. To wy jesteście grabarzami przemysłu stoczniowego. W 2008 r., 2009 r. wy...

*(Poseł Ryszard Wilczyński: 8 lat, tak?)*

*(Głos z sali: Przez 8 ostatnich lat...)*

...zlikwidowaliście przemysł stoczniowy. I co wtedy było waszym sztandarowym programem?

*(Głos z sali: A w Świnoujściu?)*

Przekwalifikowaliście wysoko wykwalifikowanych pracowników w speców od wieczorowych makijaży...

*(Poseł Urszula Rusecka: Fryzjerów.)*

...psich fryzjerów.

*(Poseł Konrad Fryszak: Od makijaży to wy jesteście.)*

Z całym szacunkiem dla tego zawodu. 4 tys. osób wyrzuciliście na bruk, bo plus jeszcze firmy kooperujące. Ile wyrzuciliście na bruk fachowców, którzy musieli przekwalifikować się na florystów i wykonywać innego rodzaju zawody, oczywiście z całym szacunkiem. *(Dzwonek)*

*(Poseł Konrad Fryszak: A zostanie pan na drugą debatę, żeby porozmawiać o przedsiębiorcach?)*

Tymczasem przyszedł rząd Prawa i Sprawiedliwości, pan minister Gróbarczyk. Pogłębienie toru wodnego, żeglugowego o 12,5 m. Wy cały czas mówiliście o tych torach, a my to robimy, już kończymy, mamy finisz. Terminal kontenerowy w Świnoujściu, gazoport i okołoportowa infrastruktura. To jest przecież moc. To jest tunel pod rzeką Świną...

*(Głos z sali: Ja panu pokażę moc.)*

...trasa S3.

*(Poseł Konrad Fryszak: Ja panu pokażę moc. To jest pana moc.)*

Tak jest. Do prokuratury, do pana Nitrasa, który był zresztą posłem sprawozdawcą specustawy, podawaliśmy PZB, dlatego że chcieliście sprzedać majątek, który teraz wynosi ok. 200 mln zł kapitału własnego, chcieliście go sprzedać za przysłowiową czapkę gruszek, za garść orzechów, dlatego podawaliśmy do prokuratury. A teraz jesteście potentatem, jeśli chodzi o żeglugę promową w Europie.

*(Poseł Konrad Fryszak: To się wytnie.)*

Tak że miejcie troszeczkę pokory, refleksji. Naprawdę powinniście się zastanowić i wstydzić się, że zlikwidowaliście przemysł stoczniowy, a teraz jesteście wielkimi uzdrowicielami. Wstydzicie się.

*(Poseł Urszula Rusecka: Przecież to cieniactwo i krzykacze.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Dariusz Joński.

**Poseł Dariusz Joński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 11 maja 2016 r. pan z tego miejsca, czytam, mówił tak: 2008 r. to katastrofa w gospodarce morskiej, bo to PO-PSL zlikwidowało Ministerstwo Gospodarki Morskiej – uwaga, cytuję dalej – w ten sposób rozbito centrum kompetencyjne i organizacyjne gospodarki morskiej. Tak pan rozpoczął swoje wystąpienie 11 maja 2016 r. Mamy 21 stycznia 2021 r., szukam pana ministerstwa – nie ma, nie ma Ministerstwa Gospodarki Morskiej. Rozbił pan centrum kompetencyjno-organizacyjne gospodarki morskiej. Dlaczego? *(Oklaski)* Katastrofa. Ale coś się stało w trakcie, w międzyczasie: feta, wbijanie stępki, to pamiętamy. Co jest dzisiaj? Stępka zarzewiała...

*(Poseł Sławomir Nitras: Chciałbym w trybie sprostowania...)*

...pan minister zlikwidował *(Dzwonek)* sobie ministerstwo. Chciałbym zapytać o te 12,5 mln. Gdzie jest te 12,5 mln, panie ministrze? Czy ktoś z was w ogóle odpowiada za te publiczne pieniądze, czy tak w każdym punkcie będziemy pytali, gdzie giną pieniądze? Ja akurat do tej pory kontrolowałem Ministerstwo Zdrowia, ale chętnie bym zobaczył, gdzie te 12,5 mln. Pana posła Szczerby nie ma, ale myślę, że też by chętnie do pana zajrzał i zapytał, gdzie te 12,5 mln. Pan się schował w innym ministerstwie, zlikwidował pan tamto i myśli pan, że tematu nie ma. Ale na coś poszło te 12,5 mln. Niech pan wyjdzie tutaj i powie, na co poszły publiczne pieniądze. Ma pan tę odwagę czy nie? Powie pan?

*(Poseł Konrad Fryszak: Na fundusz płac.)*

Jak nie, to rozumiem, że posłowie parlamentarzyści mogą to skontrolować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Sławomir Nitras.

**Poseł Sławomir Nitras:**

Panie Pośle! Ja się dziwię, że pan w tej sprawie wychodzi. Pan jest przecież z Kołobrzegu. Muszę sprostować to, co pan mówił. Pan składał zawiadomienie do prokuratury dlatego, że PZB kupiło używany prom, który wyremontowało i dzisiaj pływa, i dzięki temu ma pieniądze. Pan z tego powodu składał zawiadomienie do prokuratury. To jest pierwsze sprostowanie.

I drugie – do obu panów. Skończmy z tym mitem, że to my likwidowaliśmy stocznie. To jest wasze największe kłamstwo.

*(Poseł Czesław Hoc: Ach tak?)*

Mieliście rządzić w latach 2005–2009, trwało to tylko do roku 2007, bo tak rządziście. Straciliście władzę. W 2008 r. stocznia została zamknięta w wy-

**Posel Sławomir Nitras**

niku niezrealizowania programu uzgodnionego z Komisją Europejską, programu naprawczego. Pomagaliście, wkładaliście w stocznie miliardy złotych, które były przejadane, w wyniku czego Komisja Europejska stwierdziła, że nie osiągnęliście efektu, że stocznie nie osiągnęły efektu potrzebnego do tego, żeby tę pomoc uznać za dozwoloną, i nakazała zwrot pomocy publicznej. *(Dzwonek)* Dlatego upadła stocznia. To wy udzielaliście tej pomocy.

Powiem wam więcej: prezesem tej stoczni był obecny prezes czy wiceprezes stoczni Gryfia. To PiS i wcześniej niestety Lewica udzielały pomocy publicznej w sposób niedozwolony, nie osiągnięto zakładanych efektów i dlatego Komisja Europejska, dbając o politykę konkurencji, nakazała zamknięcie tych zakładów, czyli zwrot pomocy publicznej. I to, co wy robicie od lat, to jest manipulacja. Tylko problem polega na tym, że kłamiąc, da się trochę przejechać i zdobyć władzę, ale kłamiąc i tylko na kłamstwie opierając swoją politykę, nie da się zbudować promu, utrzymać stoczni i sprawić, by Szczecin i Gdańsk były wiodącymi ośrodkami przemysłu stoczniowego.

*(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat rządziście i nic nie zrobiliście.)*

Na kłamstwie można wygrać tylko raz. Wy ten raz macie już za sobą. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnia tura sprostowań, jeśli chodzi o ten zestaw posłów, bo będziemy siedzieli do rana.

*(Poseł Krzysztof Bosak: I jeszcze pytanie było ode mnie.)*

Pan poseł Czesław Hoc.

**Posel Czesław Hoc:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Pośle Nitras! To pan kłamał, zresztą sam się pan do tego przyznał. Pamięta pan?

*(Poseł Sławomir Nitras: Pan kłamie, że ja kłamałem.)*

W kwestii pani minister Lubińskiej. Pamięta pan? Wczoraj się pan przyznał.

Po drugie, proszę państwa, było tak, że do prokuratury, potem nawet do ABW podawaliśmy, bo właśnie wyremontowany był...

*(Poseł Sławomir Nitras: No, przyznaje pan jednak. Pływa.)*

Wyremontowano prom za ponad 60 mln zł, a oni chcieli sprzedać PŻB za 35 mln. Za 35 mln zł. Podawaliśmy do...

*(Poseł Sławomir Nitras: Ja muszę...)*

Takie były fakty. Przecież ja podawałem i razem...

*(Poseł Sławomir Nitras: Ten prom jest, a waszego nie ma.)*

Takie były fakty, chcieliście sprzedać za przysłowiową czapkę gruszek. Mało tego, pan był posłem sprawozdawcą w przypadku specustawy likwidującej stocznie w Szczecinie i w Gdyni.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No jak to? ...posła sprawozdawcę... specustawy...

*(Poseł Sławomir Nitras: Za to podam pana do sądu.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panowie, bardzo proszę o nieprowadzenie dyskusji, tylko niech pan poseł skończy swoje sprostowanie.

**Posel Czesław Hoc:**

Dalej. *(Dzwonek)* W tym czasie, kiedy likwidowano stocznie w Szczecinie, przypadkowo pan premier Donald Tusk dostał w Niemczech nagrodę im. Walthera Rathenaua, a więc polakożercy...

*(Poseł Sławomir Nitras: I mówi po niemiecku)*

...który mówił o Polsce, że to jest państwo sezonowe. Oczywiście to przypadek.

*(Poseł Teresa Wargocka: Prawda boli.)*

Panie pośle, pan jest z Pomorza Zachodniego. Rzekniście, proszę o powagę i proszę zachowywać się stosownie do panujących standardów.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Czesław Mroczek.

*(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, jedynym zdaniem...)*

Panie pośle, powiedziałem, że na tym kończymy turę sprostowań, bo będziemy siedzieli do rana.

Proszę bardzo.

**Posel Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dzisiaj naszym zadaniem jest ocena działań rządu PiS w zakresie rozwoju przemysłu stoczniowego i realizacji ważnych państwowych programów morskich. W 2017 r. pan premier Morawiecki, wówczas minister rozwoju, minister Brudziński, minister Macierewicz, minister Gróbarczyk ogłaszali wielki program „Batory”. Miała powstać jedna z największych grup stoczniowych na Bałtyku, w Europie, miały być budowane promy, okręty podwodne, inne okręty dla marynarki wojennej.

W 2020 r. poznaliśmy już efekty tego programu: likwidacja firmy, która budowała podstawy dla morskich farm wiatrowych, likwidacja stoczni Gryfia w Świnoujściu *(Dzwonek)*, zwolnienia w Stoczni Gdańsk, fatalna sytuacja Stoczni Marynarki Wojennej. To jest obraz krachu gospodarczego bez precedensu.

**Posel Czesław Mroczek**

My mówimy nie o 12 mln zł, ale o łącznie kilkuset milionach złotych zaangażowanych w ten program i w dużej mierze straconych. Dzisiaj tą sprawą powinni zajmować się już nie posłowie, tylko organy ścigania. To nie jest 12 mln, to jest kilkaset milionów. Ale w tej sprawie jest jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt. Chodzi tu nie tylko o krach gospodarczy, ważne jest to, że ucierpiało polskie bezpieczeństwo. Przecież miały być zrealizowane, pozyskane okręty dla Marynarki Wojennej, okręty podwodne, inne okręty nawodne, służące do obrony wybrzeża, patrolowe. Te programy leżą. Marynarka Wojenna za chwilę nie będzie już miała okrętów podwodnych ani nawodnych.

Próbujemy ocenić skuteczność działania Marynarki Wojennej, możliwość wykonania przez nią zadań obronnych naszego kraju. Chcieliśmy to zrobić na posiedzeniu komisji obrony w grudniu. Minister Błaszczak zadzwonił do szefa komisji i powiedział: ten punkt nie może być przedmiotem obrad. Nie dość, że nie potraficie realizować ważnych zadań państwowych, to utrudniacie jeszcze kontrolę państwową, sejmową swoich działań. Nie tylko nie potraficie, ale też ukrywacie swoją nieudolność. Nie posłowie was powinni dzisiaj rozliczać, ale prokurator. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Czernow.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jestem głęboko rozczarowana wypowiedzią pana ministra, którą można nazwać wielkim wodolejstwem. Pan minister, po pierwsze, nawiązał do rządów Platformy Obywatelskiej – jako jednej ze współwinnych – a także do pandemii. Stwierdził też, że rząd miał wielkie plany. Chodzi o strategię odpowiedzialnego rozwoju. A więc slajdy, slajdy i slajdy. Na tych slajdach się wszystko skończyło. Do tego kilkaset milionów złotych strat, które poniósł budżet państwa. Wielkie plany budowy największej w Europie grupy stoczniowej, budowy okrętów podwodnych, o których przed chwilą była mowa, promów – każdemu ogłoszeniu takich przedsięwzięć towarzyszył wielki show, wielka propaganda. Dziś pan minister mówi, że strategia wymaga przepracowania. *(Dzwonek)* Chciałabym zapytać, dlaczego, skoro nie potraficie zarządzać, macie złe podejście do polskiej gospodarki, bo ona przynosi tylko straty – to jest wasze podejście – dlaczego repolonizujecie? Kupujecie różne instytucje za złotówkę, żeby je niszczyć? Żeby obsadzać je swoimi ludźmi? To po prostu woła o pomstę do nieba. Dziękuję. *(Okłaski)*  
*(Głos z sali: Amen.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Artura Szalabawkę.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

W takim razie pani poseł Joanna Borowiak.

*(Poseł Sławomir Nitras: Nawet wasi posłowie nie chcą was bronić.)*

**Posel Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś na tej sali obłuda opozycji sięgnęła dna Morza Bałtyckiego. *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Bałtyk jest płytki.)*

*(Poseł Sławomir Nitras: A wie pani, ile Bałtyk ma metrów?)*

Przypomnę, w roku 2009, za rządów Platformy i PSL-u, zlikwidowane zostały Stocznia Gdynia i Stocznia Szczecińska – największy zakład w Szczecinie, panie pośle Nitras. Pracę straciły wtedy tysiące osób. Przez co? Przez decyzję polityczną i brak pomocy ze strony państwa. Co zaproponował zwolnionym ludziom rząd Platformy i PSL-u? Posłuchajmy.

W najlepszych latach Stocznia Szczecińska zatrudniała nawet 10 tys. osób. Po upadku większość stoczniowców wyjechała za pracę m.in. do Niemiec, Norwegii i Szwecji.

*(Poseł Sławomir Nitras: Pani nie ma pojęcia.)*

Tym, którzy pozostali, proponowano – uwaga – przebranzowienie się na psich fryzjerów, speców od wieczorowego makijażu czy florystów.

*(Głos z sali: Zobaczymy, co z górnikiem.)*

Stocznia została zlikwidowana w 2009 r. ustawą kompensacyjną. *(Dzwonek)* Sprawozdawcą w Sejmie był wtedy kto?

*(Głos z sali: Nitras.)*

Pan poseł Sławomir Nitras.

*(Głos z sali: Bravo.)*

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś ci *(Okłaski)*, którzy pokazali, że potrafią tylko zwijać gospodarce...

*(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku.)*

...występują w roli ekspertów. Eksperci nam się, proszę państwa, objawili.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Jak likwidacja Stoczni Gdynia i Stoczni Szczecińskiej wpłynęła na sytuację polskiej gospodarki? Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

*(Poseł Konrad Fryszak: To przez pandemię.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Muszę pogratulować posłom PiS-u, którzy umożliwiają panu Sławomirowi Nitrasowi takie show. *(Wesołość na sali)*

**Poseł Sławomir Nitras:**

Jest taki stary dowcip: po co leśniczy do lasu chodzi? Myśliwy. Myślę, że wy tu nie wychodzicie po to, żeby się bronić, tylko po to...

*(Poseł Teresa Wargocka: Co? Ruszyła prawda? Boli?)*

Śłuchajcie, powiem, bo wy tego nie wiecie, że w kampanii wyborczej wasz minister Gróbarczyk powiedział te same kłamstwa, które pani powtarza.

*(Poseł Urszula Rusecka: Do rzeczy.)*

Wiecie, co się stało? Sąd orzekł, że kłamał.

*(Poseł Teresa Wargocka: Do rzeczy.)*

Sąd orzekł, że ma mnie przeprosić. Co zrobił pan Gróbarczyk? On jest z PiS-u. *(Oklaski)* Jego wyroki sądowe nie obowiązują. Nie przeprosił. Kaczyńskie nie przeprosza Sikorskiego. Gróbarczyk nie będzie przeproszał Nitrasa

*(Głos z sali: Sąd...)*

Przeprosi, bo przegra drugą sprawę. To jest kłamstwo.

*(Poseł Joanna Borowiak: Panie marszałku, można?)*

Ustawa kompensacyjna służyła tylko i wyłącznie temu, żeby odchodzący stoczniowcy dostali większą pomoc, niż gdyby to była zwykła upadłość. A dlaczego stocznia upadła? Z powodu polityki Brudzińskiego i Gróbarczyka. Tylko dlatego. Pompowaliście pieniądze, ale wiecie, jacy z was są menadżerowie? Wiecie, jacy? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

*(Poseł Teresa Wargocka: Byliście na służbie Niemiec.)*

Ostatnia osoba w tej turze sprostowań, pani poseł Joanna Borowiak.

Krótko, jedno zdanie.

**Poseł Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku, że wyraził pan zgodę na to, żebym mogła powiedzieć jeszcze parę słów.

*(Poseł Konrad Fryszak: Parę kłamstw.)*

Szanowny Panie Pośle! Proszę nie mówić o tym, że ktoś pana obraził i nie przeprosił. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji pan obraził na tej sali mnie jako kobietę i posła na Sejm oraz moją sejmową koleżankę, panią poseł Annę Milczanowską. Komisja etyki nakazała panu przeproszenie, a pan tego nie zrobił.

*(Poseł Sławomir Nitras: Oczywiście, że zrobiłem. Jaki to ma związek ze sprawą?)*

Panie pośle, nie przeprosił mnie pan do dzisiaj. Panie pośle, proszę się nie powoływać na kwestie związane z brakiem przeprosin, bo pan się poczuł urażony.

*(Poseł Sławomir Nitras: Pani nie jest w stanie mnie obrazić.)*

Pan obraził kobiety, polskie posłanki w polskim Sejmie. Jeszcze jedna kwestia. Pominę lustrację torebek moich koleżanek w 2016 r. na tej sali...

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Panie marszałku.)*

...ale kopnął pan panią poseł Iwonę Arendt i też pan nie przeprosił.

*(Poseł Sławomir Nitras: Czy wy potraficie mówić o czymś innym niż o mnie?)*

Panie pośle, proszę spojrzeć w lustro.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Ryszard Wilczyński.

**Poseł Ryszard Wilczyński:**

Wysoka Izbo! Drodzy Koledzy! Kiedy byłem w NZS – w tym roku uczciliśmy fakt istnienia NSZ i jego osiągnięcia – taki stan umysłu nazywało się głupawką sesyjną. Niestety, został on po tej stronie absolutnie osiągnięty, tylko sesji nie zdaliście. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Da się?)*

Pan minister Gróbarczyk przejdzie do historii jako twórca polskiego pasa rdzy ze stępką jako pomnikiem tej rdzy. *(Wesołość na sali)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Dobrze, dobrze.)*

Tak że w tym rejonie będzie nie tylko Jarzyna ze Szczecina, lecz także Gróbarczyk na stępce. *(Oklaski)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Ale on nie wie, co to jest pas rdzy.)*

Nie wie na pewno. Ale przejdźmy do konkretów.

*(Głos z sali: To kabaret...)*

Spółka Kędzierzyn-Koźle Terminale – 60 mln zł. 300 mln miało być zainwestowane. I co?

*(Poseł Konrad Fryszak: Elektrownia Ostrołęka. Co tam w Ostrołęce?)*

Rząd PiS nie potrafił udostępnić torów. *(Dzwonek)*

Panie były ministrowie gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, proszę odpowiedzieć na piśmie, co pan zrobił w tej sprawie, żeby barki pływały z Kędzierzyna-Koźla. Ile barek popłynęło? Co pan potrafi? Proszę nie brać się za morsowanie, bo panu to też nie wyjdzie, a już broń Boże pływanie pod lodem. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ale może spróbować.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Pawła Krutulę o zadanie pytania.



**Poseł Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzymajmy się faktów... *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle...  
Czy panie posłanki mogą umożliwić zadanie pytania panu posłowi?  
*(Głos z sali: No niech mówi.)*

**Poseł Paweł Krutul:**

Dziękuję.  
Trzymajmy się faktów. Za państwa rządów stocznia w Świnoujściu upadła, 200 osób poszło na bruk. Tak czy nie?  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*  
A nie, okej, bomba. Federacja Rosyjska w 2020 r. zleciła swoim stoczniom wyprodukowanie 16 okrętów podwodnych. Ministerstwo obrony – jestem członkiem komisji – zastanawia się nad tym, czy by nie wyleasingować 40-letnich okrętów ze Szwecji. Tak że nasza konkurencja na Morzu Bałtyckim nie wzrośnie. *(Dzwonek)* Taka ciekawostka.

Premier Leszek Miller na jednym z tych okrętów jeszcze służył za młodzieńczych lat. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Nie przeprosił pani poseł jeszcze.)*

Życzę premierowi zdrowia.

*(Poseł Urszula Rusecka: Wstyd, panie pośle!)*

Nie, to są fakty. Pani poseł, proszę sobie to odtworzyć i dopiero później mówić.

*(Poseł Urszula Rusecka: A przypomnieć pana wystąpienie z TVP Info? Przypomnieć?)*

W ciągu 5 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości Marynarka Wojenna naszego kraju czuje się bezpieczniejsza. A wie pani dlaczego, pani poseł?

*(Poseł Urszula Rusecka: Dlaczego pan...)*

To ja pani powiem, bo pani tego nie wie, ale pani doczyta. Zwodowaliście państwo jeden statek, holownik „Semko”.

*(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)*

Podjeżdżam, że Federacja Rosyjska teraz drży. Tak że, proszę państwa, nie mówmy o rzeczach wydumanych...

*(Poseł Urszula Rusecka: Kto panu to podpowiedział?)*

...tylko o produkcji w stoczniach naszego kraju okrętów wojennych, których nie ma za państwa rządów. I jeżeli chodzi o Marynarkę Wojenną, przed chwilą wypowiadał się minister Mroczek, to niczego państwo nie wybudowali czy też nie zakupili dla naszej Marynarki Wojennej. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Pan...)*

Jestem posłem, a pani nie jest w komisji obrony i pojęcia o tym pani nie ma. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*  
*(Poseł Joanna Borowiak: Żle panu podpowiadają.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa.

**Poseł Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilka krótkich pytań. Panie ministrze, czy prawdą jest to, że w MSR Gryfia pracują pracownicy z Ukrainy rekrutowani przez firmę syna pana Taruty. Przypomnę, panie ministrze, że chodzi o tę stocznnię, która odkupiła... Sprzedaliście państwo bodajże w 2005 r. stocznnię w Gdańsku, później ją odkupiliście, nie wiadomo za ile.

Panie ministrze, czy prawdą jest, że ci pracownicy zarabiają po 48 zł na godzinę, a nasi stoczniowcy niecałe 30 zł? Czy prawdą jest, panie ministrze, że ci pracownicy pracowali na Lublinie, gdzie im nie wolno było tego robić?

Kolejna sprawa, panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, od kiedy stoi Lublin w MSR Gryfia, do kiedy będzie stał i ile do tej pory zapłaciło MSR Gryfia kar za to, że tego remontu nie możecie skończyć. *(Dzwonek)* Panie ministrze, warto byłoby pomyśleć o nowym zarządzie, bo ten zarząd zatopi również pana.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan Krzysztof Bosak?

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Bosak:**

Po pierwsze, chciałbym zadać pytanie porządkowe, to znaczy dlaczego okazujecie państwo poprzez sposób organizacji tej debaty, przesuwanie jej na późną porę w nocy, kiedy już nawet, jak widać, politycy obozu rządowego nie mają energii, żeby towarzyszyć...

*(Poseł Teresa Wargocka: Ale świetnie...)*

...swojemu wiceministrowi, nie ma tu premiera, który ozdobnym młotkiem przybijał oświadczenie w Szczecinie w 2017 r. te nity do stępki, lekceważenie dla ludzi z przemysłu stoczniowego...

*(Poseł Teresa Wargocka: Wy gadacie, my robimy swoje.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Czy pozwolą panie posłanki spokojnie wypowiedzieć się panu posłowi?

**Poseł Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

A więc dlaczego państwo tak lekceważycie te tematy gospodarcze? Za chwilę będzie kolejny temat gospodarczy. Przesunięcie tego na późną porę, noc jest wyrazem lekceważenia dla wszystkich, których to dotyczy.

Dруга sprawa. Jeżeli to jest informacja rządu, to my się tu prawie niczego nie dowiedzieliśmy. Powtarza się to pytanie u wielu posłów, również ja je zadam. Skoro żaden prom nie powstał ani jego projekt, to na co poszło 12,5 mln?

(Poseł Konrad Fryszak: Na pensje.)

(Głos z sali: Żaloszne.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Na wcześniej zadane pytania odpowiedzi udzieli sekretarz stanu...

(Poseł Konrad Fryszak: ...komisji etyki...)

Panie pośle, czy może pan swoje emocje uspokoić...

(Poseł Konrad Fryszak: Ja jestem bardzo spokojny.)

...aby pan minister mógł w spokoju odpowiedzieć na zadane pytania?

Proszę bardzo, panie ministrze.

(Poseł Sławomir Nitras: 6 lat spokoju to chyba starczy.)

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie to żadnych pytań tutaj państwo nie zadaliście... (Poruszenie na sali)

(Poseł Adam Szlapka: Maskę na nos.)

(Głos z sali: Maskę.)

...tylko inwektywy, nie wiem, złe słowa...

(Głosy z sali: Maski.)

Jeszcze raz?

(Głos z sali: Maskę na nos.)

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Maski na nos.)

Musimy oddychać... (Wesołość na sali)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, pan poczeka chwileczkę, momencik. (Głos z sali: Maskę na nos.)

(Poseł Krzysztof Bosak: Co takiego?)

(Poseł Teresa Wargocka: Uspokójcie się, dobrze, koleżanki i koledzy.)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk:**

Dobrze.

Szanowni Państwo! Można powiedzieć, że po raz pierwszy chyba po upadku komuny mamy tak duże inwestycje w gospodarkę morską.

Trzeba wymienić tutaj parę inwestycji, które mają przełomowe znaczenie dla tej branży. To budowa toru żeglugowego, 12,5 m, czy przekop przez Mierzę Wiślaną.

(Poseł Sławomir Nitras: Drzewa tylko wycięliście.)

To jest oczywiście inna branża, inny obszar tej branży. Ale wynik ponad 100 mln t przeładowanych towarów...

(Poseł Sławomir Nitras: Ruski węgiel.)

...powinien spowodować u państwa jakiś element, nie wiem, zastanowienia się nad tym, co się działo w waszych czasach. (Gwar na sali)

Chyba nie ma większego sensu odpowiadanie państwu na pytania, bo państwo po prostu tego nie słuchacie.

(Poseł Barbara Nowacka: Ale pan ma obowiązek odpowiadać na pytania.)

Natomiast rzeczą zasadniczą jest to, że po raz pierwszy wprowadziliśmy bardzo szeroki program związany z inwestycjami morskimi...

(Głos z sali: No, tak, tak, następny.)

...i chcę państwa zapewnić, że promy muszą być wybudowane. To nie jest nasz wymysł, że będziemy budować promy, bo te promy są po prostu potrzebne dla polskich armatorów. PZM, PZB mają w takim stanie, jeśli chodzi o budowę promów...

(Poseł Konrad Fryszak: Gdzie one są?)

(Głos z sali: Ale pan nie buduje tych promów.)

Panie marszałku, nie da się...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Jeszcze raz proszę państwa posłów o umożliwienie odpowiedzi panu ministrowi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk:**

Promy muszą zostać wybudowane z prostego powodu...

(Głos z sali: Wiemy, ale ile będzie promów?)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk**

...ponieważ firmy muszą funkcjonować. I czy chcemy, czy nie chcemy, czy rząd chce, czy nie chce, te promy muszą zostać wybudowane.

(*Głos z sali: Ile pan wybudował?*)

Oczywiście największy problem stanowią stocznie, które nie były przygotowane...

(*Głos z sali: Ale ile pan wybudował?*)

...bo w roku 2008, jak już zostało to wcześniej stwierdzone, zostały przez Platformę Obywatelską i PSL po prostu zlikwidowane, jeśli chodzi o produkcję.

(*Głos z sali: Ale się pan nakręcił.*)

Ale realizacja tego programu nie zakończy się i przecież nie zakończyła się w żaden sposób. (*Gwar, wesolość na sali*)

(*Głos z sali: Ale, panie marszałku, to nie jest kabaret, to jest Sejm.*)

Budowa promów będzie realizowana i musi być dokończona. Tak jak już państwu odpowiadałem, realizacja tego będzie oparta na dwóch armatorach, PŻM i PŻB, i w ten sposób zostanie to zrealizowane, doprowadzone do końca. Oczywiście problem stanowi termin wykonania, ponieważ założyliśmy znacznie wcześniejszy. Chyba zapłaciłem za to odpowiednią cenę. Nie zostało to zrealizowane z wielu powodów, ale głównym powodem jest to...

(*Posel Sławomir Nitras: Pandemia.*)

(*Głos z sali: Grypa chyba.*)

...że po prostu przemysł stoczniowy nie był do końca w stanie podnieść się po okresie upadku. Zresztą przemysł wytwórczy cierpiał nie tylko z powodów historycznych związanych z Platformą Obywatelską, ale też z innych powodów. Przede wszystkim wytwórczy.

(*Posel Konrad Fryszak: Oby pana pryncypał polityczny tego nie słyszał. Pan się pograża.*)

Ale jeden aspekt jest tutaj najistotniejszy. Szanowni państwo, wielokrotnie to tutaj padało. Posłem, który likwidował przemysł stoczniowy, tu, z tej mównicy przedstawiając ustawę stoczniową kompensacyjną, był pan poseł Nitras. (*Wesołość na sali*) Pan poseł Nitras jest człowiekiem, który likwidował go poprzez tę ustawę, będąc człowiekiem Platformy Obywatelskiej i po prostu źle życząc temu przemysłowi.

(*Posel Konrad Fryszak: Pan nie słuchał.*)

Mało tego, pan w sądzie potrafił powiedzieć, że pan nic nie wie na ten temat.

(*Posel Sławomir Nitras: To pan kłamie znowu. Po co pan kłamie?*)

Nie wie pan, co pan czytał. Był pan małym, no nie do końca mądrym posłem, bo pan nic nie wiedział w tej materii i dlatego pan przeczytał tylko, że podobno stocznia nie zostanie zlikwidowana.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, ale mógłby pan odpowiadać na pytania...

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk:**

No więc jeszcze raz chcę powiedzieć: jedyną osobą...

(*Posel Dariusz Joński: Ale ile pan promów wybudował?*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

...bo za chwilę wszyscy będą sądzili, że wszelkie kłopoty związane...

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk:**

Jedyną osobą w Szczecinie, która była świadoma tego, co się dzieje, ale robi wszystko, żeby z siebie zrzucić to odium, ale nie uda się to panu, chociaż pójdziesz pan do sądów wszelkich...

(*Posel Dariusz Joński: Ile pan wybudował tych promów?*)

...jest po prostu Nitras. Zlikwidował przemysł stoczniowy w Szczecinie. (*Wesołość na sali*) Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, naprawdę można byłoby oczekiwać od pana tego, żeby pan się odniósł merytorycznie do zagadnienia...

(*Posel Sławomir Nitras: Kompromitacja.*)

...a nie stwarzał wrażenie, że poseł Nitras jest przyczyną tej katastrofy, której pan jest autorem. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Konrad Fryszak: Brawo, panie marszałku.*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk: Panie marszałku, no chyba niepotrzebne były te pana stwierdzenia, bo dopuścił pan do katastrofalnej debaty.*)

Zamykam dyskusję.

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, przepraszam. Panie marszałku, no, to minister mówił.*)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

(*Głos z sali: Ale, panie marszałku, też pan nie ma prawa takiego...*)